

BIBLICUM ŚLĄSKIE
IV EDYCJA

CYKL: OKIENKO WATYKAŃSKIE

Ks. dr. Arkadiusz Nocoń
Watykan

**«Uczyńmy człowieka na Nasz obraz i podobieństwo» (Rdz 1,26),
w nauczaniu Jana Kasjana na temat modlitwy
cz. 1**

Jan Kasjan (365?-435), wybitny mistrz życia duchowego i ascetycznego, odegrał swoim nauczaniem i działalnością na początku V wieku po Chrystusie, tak znaczną rolę, że słusznie może być nazwany nie tylko „Ojcem Kościoła francuskiego”¹, ale także jednym z Ojców zachodniego monastycyzmu. W przeciwieństwie do monastycyzmu wschodniego, który, jak wiadomo, był ruchem oddolnym, monastycyzm zachodni zaszczipiany był na ogół odgórnie przez wybitne osobistości². Jedną z takich osobistości, był właśnie Jan Kasjan, który należał nie tylko do najwybitniejszych propagatorów i organizatorów życia zakonnego na Zachodzie³, ale był także pierwszym łacińskim teoretykiem monastycyzmu⁴. W swoich pismach, w oparciu o zdobyte w Palestynie i w Egipcie doświadczenie, utrwalił on i uporządkował doktrynę ascetyczną mnichów wschodnich i zaadoptował dla potrzeb monastycyzmu zachodniego. Ponieważ zaś, o czym powszechnie wiadomo, Europa została schryścianizowana i ucywilizowana przez ruch monastyczny, postać Jana Kasjana nabiera dodatkowego znaczenia i warta jest przypomnienia.

Biblia wśród Ojców Pustyni

O tym, że życie każdego wierzącego powinno być oparte na Słowie Bożym, które objawia naturę, przymioty i wolę Boga względem ludzi, wiedzieli dobrze pierwsi chrześcijanie. Nieustannie przypominali im o tym, najpierw Apostołowie i Ewangelści, a później Ojcowie Kościoła, którzy raz po raz przywoływali Boży nakaz „zjedzenia Księgi” (por. Ez 3, 1-3), po to aby była ona pokarmem i treścią życia każdego ucznia Chrystusa. Słowa te w sposób szczególny brali sobie do serca Ojcowie Pustyni, którzy nie mogąc, na ogół, pozwolić sobie na posiadanie własnej Biblii uczyli się jej na pamięć (w całości lub przynajmniej sporych jej fragmentów), po to aby nieustannie powtarzać niektóre wersety Pisma św. jako modlitwę i aby według nich kształtować własne życie. „Prawdziwy mnich, powinien mieć zawsze w sercu modlitwę i psalmodię” – uczył Epifaniusz⁵, a Ewagriusz dodawał: „Nie mamy obowiązku nieustannie pracować, czuć i pościć, ale modlić się

¹ Por. J.-Y. LELOUP, *Hezychazm – zapomniana tradycja modlitewna* (przeł. H. Sobieraj), Kraków 1996, 59.

² O początkach monastycyzmu na Zachodzie, por: M. STAROWIEYSKI, *Początki monastycyzmu zachodniego*, "Warszawskie Studia Teologiczne" 1(1983), 258-283; M. KANIOR, *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 1, Kraków 1993, 160 nn; V. DESPREZ, *Początki monastycyzmu* (przeł. J. Dembska), t. 2 (= Źródła Monastyczne 22), Kraków 1999, 255 nn.

³ Według świadectwa GENNADIUSZA w Marsylii Jan Kasjan założył dwa klasztory: św. Wiktora – dla mnichów i Zbawiciela – dla mniszek, które wraz z założoną przez św. Honorata wspólnotą monastyczną na wyspie Leryn (dzisiejsze Saint-Honorat), odgrywał w Galii duże znaczenie, por. *De viris illustribus* 62, PL 58, 1094; SWP, 224.

⁴ Por. M. KANIOR, *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego...*, 245.

⁵ Por. *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1, *Gerontikon. Księga starców* (przeł. M. Borkowska), red. M. Starowieyski (= Źródła Monastyczne 4), Kraków 2004²; 221.

nieustannie – owszem!”⁶. Nieustanna modlitwa nie była więc przez mnichów traktowana jako jedna z form ascezy, ale jako pewne naturalne „oddychanie wiarą”, niezbędne dla życia mnicha⁷. Powtarzanie wersetów Pisma świętego, medytowanie nad nimi w czasie pracy i w czasie spoczynku, miało zaś, jak sami byli o tym przekonani, nie tylko chronić ich przed grzechem⁸, ale, co ważniejsze, miało przeniknąć całe ich myślenie i postępowanie⁹. Czytając i rozważając Pismo święte mnisi uważali, że mają przed sobą nie tylko święty tekst, ale żyjącego Chrystusa, który osobiście do nich przemawia¹⁰. W jaki sposób interpretowali Jego słowa? Warunki życia mnichów na pustyni wykluczały, co oczywiste, studiowanie Biblii metodami naukowymi. Nie oznaczało to jednak, że na temat Pisma świętego i jego interpretacji nie dyskutowano, nie czytano i nie pisano. Jakaś forma dyskursu naukowego (nazwijmy to tak), przy całym ubóstwie środków, oczywiście między nimi była. Generalnie rzecz ujmując, Ojcowie Pustyni byli jednak przekonani, że głębia Słowa Bożego przekracza możliwości ludzkiego rozumu, dlatego właściwe poznanie Pisma świętego i odkrywanie prawdziwego sensu Bożego Słowa dokonuje się nie tyle na drodze intelektualnego wysiłku, ale na drodze moralnego oczyszczenia, zwłaszcza poprzez praktykowanie rad ewangelicznych¹¹. Najlepszym egzegetą w rozumieniu mnichów nie był więc uczonej doskonale obeznany w Piśmie, ale *experientia Spiritus*. Takie poglądy, oczywiście słuszne, mogły jednak w pewnych sytuacjach zawodzić, o czym w dalszej części artykułu.

Kasjan egzegeta

Opat z Marsylii nie był jak wiadomo ani teologiem, ani egzegetą w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, był raczej nauczycielem doskonałości, zatroskanym o rozwój duchowy swoich czytelników, głównie mnichów. Ponieważ jednak Słowo Boże, jak podkreślali sami mnisi, było w ich życiu bardziej niezbędne niż pokarm doczesny, Jan Kasjan nie mógł, co oczywiste, pominąć w swoich dziełach monastyczno–ascetycznych¹² odniesień do Pisma świętego. Rzeczywiście, w jego twórczości zajmuje ono centralne miejsce, o czym świadczy chociażby ponad 1700 cytatów biblijnych. Przywołując je, Kasjan musiał dokonywać pewnej ich interpretacji. Jakim zatem był egzegetą i z jaką szkołą egzegetyczną należałoby go wiązać? Odpowiedzi na te pytania uzyskujemy z jego pism pośrednio i bezpośrednio. W sposób pośredni mówią o tym autorzy z których korzysta i których cytuje. Prawie wszyscy należą do tzw. szkoły aleksandryjskiej, która, mówiąc najogólniej, interpretowała Pismo święte w sposób alegoryczny¹³. Najwybitniejszym przedstawicielem tej

⁶ Por. EVAGRE LE PONTIQUE, *Traité pratique ou Le moine*, (red. A. e C. Guillaumont), SC 170-171, Paris 1971, 49.

⁷ Por. V. DESPREZ, *Początki monastycyzmu* (przeł. J. Dembska), t. 1 (= Źródła Monastyczne 21), Kraków 1999, 131.

⁸ Por. np. słowa Abba Epifaniasza: „Czytanie Pisma zabezpiecza nas potężnie od grzechu” w: *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1, *Gerontikon...*, 222.

⁹ Por. M. STAROWIEYSKI, *Czego mogą nas nauczyć Ojcowie Pustyni* (= Listowa biblioteka 18), Kraków 2006, 71.

¹⁰ Por. P. EVDOKIMOV, *La femme et le salut du monde: étude d'anthropologie chrétienne sur les charismes de la femme*, Tournai-Paris 1958, 12.

¹¹ Wyraźnie mowa jest o tym w jednym z Apoftegmatów, gdzie czytamy, że „Abba Teodor z Ferme kupił trzy piękne książki. Przyszedł do abby Makarego i rzekł: „Mam trzy piękne książki i odnoszę korzyść z ich czytania; także i bracia pożyczają je ode mnie i korzystają. Powiedz mi więc, co powinienem zrobić?”. A starzec mu odpowiedział: „To wszystko jest dobre, ale najlepsze jest ubóstwo”. Gdy on to usłyszał, poszedł i sprzedał je, a zapłatę rozdał ubogim”, por. *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1, *Gerontikon...*, 248.

¹² Twórczość literacka Kasjana obejmuje trzy dzieła powstałe w Marsylii: jedno teologiczne pt. *O wcieleniu Pańskim przeciw Nestoriuszowi* (*De incarnatione Domini contra Nestorium*), i dwa monastyczne, tzn. *Reguły życia mnichów i leczenie ośmiu grzechów głównych* (*De institutis coenobiorum et De octo principalium vitiorum remediis libri XII*), oraz *Rozmowy z Ojcami* (*Collationes Patrum XXIV*).

¹³ W wielkim uproszczeniu można powiedzieć, że w starożytnym Kościele występowały dwa nurty interpretowania Pisma świętego, nazywane szkołą aleksandryjską i szkołą antiocheńską. Pierwsza, wykazywała zamiłowanie do interpretacji alegorycznej, po to, m. in., aby uchronić Biblię przed interpretacją dosłowną, często „niegodną” Boga. Druga, czyli szkoła antiocheńska, kładła nacisk na dosłowne rozumienie

szkoły był Orygenes († ok. 254 r.), którego nauczanie w czasach Kasjana, mimo upływu 150 lat od jego śmierci, pozostawało jednak przedmiotem sporów. Być może z tego właśnie powodu Kasjan, na wskroś orygenista, nie wymienia nigdy z imienia swego mistrza, choć z łatwością można odnaleźć ślady Orygenesesa w dziełach Opata z Marsylii. Wymienia natomiast innych autorów, których łączy, jak wspomnieliśmy, zamiłowanie do alegorycznej interpretacji Pisma świętego, takich jak: Klemens Aleksandryjski († ok. 215 r.), Bazyli († 379 r.), Grzegorz z Nazjanzu († 390 r.), Hilary z Poitiers († 367 r.), Ambroży († 397 r.), Ewagriusz z Pontu († 399 r.), i inni. Autorem, któremu Kasjan zawdzięcza jednak najwięcej, był Jan Chryzostom († 407 r.), o którym powie w jednym ze swoich dzieł, że wszystko, co napisał, pochodzi właśnie od niego¹⁴.

Poza świadectwami pośrednimi, jak je nazwaliśmy, Kasjan wypowiada się również na temat interpretacji Pisma świętego bezpośrednio, poświęcając temu zagadnieniu jedną ze swoich *Rozmów*¹⁵ zatytułowaną „O wiedzy duchowej” (*Rozmowa XIV*)¹⁶. Rozmówcą Kasjana jest w tym wypadku jeden z Ojców Pustyni, niejaki abba Nesteros „mąż najwyższej wiedzy i pod każdym względem znakomity”¹⁷. Widząc, że Kasjan (wtedy jeszcze młodzieniec poszukujący wśród mnichów egipskich rad na temat doskonałości) nauczył się na pamięć niektórych fragmentów Pisma świętego i mocno pragnął wniknąć w zrozumienie ich treści, abba Nesteros zaczął mu wyjaśniać, że „pośród ludzi religijnych istnieją dwa rodzaje wiedzy: pierwszy, określany po grecku – *πρακτική*, oznacza wiedzę praktyczną i zajmuje się naprawą obyczajów poprzez oczyszczenie z wad; drugi – *θεωρητική*, oznacza wiedzę teoretyczną i polega na kontemplacji wielkich spraw Bożych oraz na poznawaniu najbardziej ukrytych znaczeń Pisma świętego”¹⁸. Abba Nesteros tłumaczy dalej, że każdy, kto chce dojść do *θεωρητικής*, „musi najpierw wszelkimi siłami i z wielką gorliwością dążyć do uzyskania wiedzy praktycznej (*πρακτική*), ponieważ praktyczną można osiągnąć bez teoretycznej, ale teoretycznej bez praktycznej – nigdy”¹⁹. Dopiero wtedy, gdy chrześcijanin osiągnie pełnię wiedzy praktycznej, czyli moralnej, może ubiegać się o wiedzę duchową – uczy Nesteros. W jaki sposób? Poprzez uczenie się na pamięć i nieustanne *meditatio* Pisma świętego²⁰. Specjalnie w tym wypadku użyliśmy łacińskiego słowa *meditatio*, ponieważ zdaniem niektórych autorów, jego polskie odpowiedniki – „medytowanie” bądź „rozmyślanie”, nie tylko nie wyrażają tego, co łacińskie *meditatio* czy greckie *μελέτη* oznaczały u Ojców Pustyni, ale nawet wprowadzają czytelnika w błąd. W *meditatio* nie chodziło bowiem o rozważanie Pisma świętego, zastanawianie się nad jego sensem, analizowanie treści – jednym słowem o jakiś intelektualny wysiłek, ile raczej o

tekstu biblijnego. W rzeczywistości podział na dwie szkoły nie był tak jednoznaczny i często dochodziło między nimi do „zapożyczeń”, por. SZ. HIŻYCKI w: JAN KASJAN, *O wiedzy duchowej. Rozmowa XIV z Ojcem Nesterosem* (przeł. A. Nocoń) (= Z tradycji mniszej 48), Kraków 2011, 16-17.

¹⁴ Zob. *De incarnatione Domini contra Nestorium* VII,31: *Quae ego scripsi ille [Chrysostomus] me docuit. Ac per hoc non tam mea haec quam illius esse credite, quia rivus ex fonte constat, et quidquid putatur esse discipuli, totum ad honorem referri magistri.*

¹⁵ Polskie tłumaczenie dzieła JANA KASJANA pt. *Rozmowy z Ojcami* (przeł. A. Nocoń), wydane zostało w serii „Źródła Monastyczne” n. 28, Kraków 2002 (*Rozmowy I-X*), oraz w serii „Pisma Ojców Kościoła” n. 7 (przeł. L. Wrzoł), Poznań 1929 (*Rozmowy XI-XXIV*).

¹⁶ Rozmowa ta ukazała się w Polsce także jako osobna książeczka, por. JAN KASJAN, *O wiedzy duchowej...* Wszystkie cytaty z XIV *Rozmowy* w tym artykule pochodzą właśnie z tego wydania.

¹⁷ *Rozmowa XIV*,1,1. Na ile nauki prezentowane w poszczególnych *Rozmowach* są autentycznymi wypowiedziami rozmówców Kasjana, a na ile jego własnymi przemyśleniami, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Z jednej strony wiadomo, że doktryna Kasjana miała swoje źródło w nauczaniu Ojców Pustyni, z drugiej jednak, jak słusznie zauważa SZ. HIŻYCKI w: JAN KASJAN, *O wiedzy duchowej...*, 8, celem napisania *Rozmów* „nie była kronika życia mnichów egipskich, ale wychowanie mnichów europejskich”. Bez popełnienia nadużycia, możemy zatem poglądy abba Nesterosa, uważać również za poglądy Jana Kasjana. Dodatkowo utwierdza nas w tym przekonaniu fakt, że Kasjan na ogół nigdy nie cytował tych, z którymi się nie zgadzał i którym miał coś do zarzucenia, por. K. A. NEUHAUSEN, *Zu Cassians Traktat "De amicitia"* (*Coll. 16*) w: *Studien zur Literatur der Spätantike*, redd. Ch. Gnllka - W. Schetter (= *Antiquitas*, 1. Reihe, Band 23), Bonn 1975, 185.

¹⁸ *Rozmowa XIV*,1,3.

¹⁹ *Rozmowa XIV*,2.

²⁰ Por. *Rozmowa XIV*,10,4.

nieustanne powtarzanie wersetów Pisma świętego i utrwalanie ich w pamięci²¹. Jaki cel miała taka właśnie *meditatio*? „Po pierwsze – odpowiada abba Nesteros – dopóki nasza uwaga skupiona jest na czytaniu i powtarzaniu, nie wpadnie nigdy w sidła szkodliwych myśli”²². Nasz umysł tak bowiem jest skonstruowany, że zawsze musi być czymś zajęty: jeśli jego myśli nie będą krążyły wokół spraw Bożych, będą uciekały gdzie indziej²³.

Po drugie, nawet jeśli mimo wysiłku i ciągłego powtarzania, nie potrafimy czasem zrozumieć jakiegoś fragmentu Pisma świętego, bo nasz umysł w ciągu dnia zajęty jest innymi sprawami, później jednak, zwłaszcza podczas spokojnego nocnego rozmyślenia, widzimy wszystko o wiele jaśniej, do tego stopnia, że nawet najbardziej ukryte znaczenie Pisma świętego, którego ogóle się nie domyślaliśmy, odsłania się przed nami nocą²⁴. Aby tak się stało trzeba jednak oczyścić serce z wad, inaczej *meditatio* na nic się nie zda, nawet gdyby ktoś nauczył się całego Pisma świętego na pamięć²⁵. Pojawia się pytanie: „Dlaczego zatem tak wielu Żydów, heretyków i chrześcijan uwikłanych w wady, potrafiło osiągnąć doskonałą znajomość Pisma świętego i wielką wiedzę duchową? Jak pogodzić to z twierdzeniem, że mogą ją posiadać jedynie ludzie czystego serca”?²⁶ Odpowiadając, rozmówca Kasjana nazwie wiedzę heretyków i grzeszników jedynie ψευδώνυμον, czyli czymś, co fałszywie nazywa się wiedzą: „ludzie nieczyści nie mogą bowiem posiadać prawdziwej wiedzy”²⁷. Owszem, mogą „wyróżnić się biegłością w dyskusji lub ozdobnym sposobem mówienia, nie mogą jednak wnikać do wnętrza Pism i odkrywać tajemnic ich znaczenia duchowego. Prawdziwą wiedzę posiadają jedynie prawdziwi czciciele Boga”²⁸ – powtórzy abba Nesteros. Uciekając się zaś do pewnego porównania powie, że wiedza ludzi złych, nawet gdy są doskonale wykształceni, rodzi jedynie „bezużyteczne liście”, podczas gdy wiedza ludzi świętych „prawdziwe owoce”²⁹. Tymi „owocami” jest wspomniana wcześniej „ochrona od wszelkiej napaści złych duchów”³⁰ i łaska wiedzy duchowej – θεωρητική, pozwalająca kontemplować Boże tajemnice i poznawać najbardziej ukryte znaczenia Pisma świętego³¹. Nieustanna *meditatio* sprawia także, że Pismo święte przenika duszę człowieka i kształtuje ją coraz bardziej na swoje podobieństwo, dzięki czemu staje się ona jakby nową Arką Przymierza, w której zamiast dwóch kamiennych tablic przechowywana jest nauka obydwu Testamentów³².

Uważna lektura XIV *Rozmowy* wydaje się wskazywać, że dla abba Nestreosa właśnie ten owoc *meditatio*, a mianowicie, wewnętrzna przemiana człowieka i uczynienie zeń niejako „żywej Biblii”, o wiele więcej znaczy, niż poznanie i zrozumienie najbardziej nawet ukrytych jej znaczeń. *Błogosławieni, których droga nieskalana, którzy postępują według Prawa Pańskiego*, zostało wymienione na pierwszym miejscu w Psalmie 118 – powie abba Nestreos – a dopiero później *Błogosławieni, którzy badają Jego świadectwa*³³, dając do zrozumienia, że świętość i wierne wypełnianie Bożego Prawa znaczą więcej niż jego intelektualne zgłębianie. Mówiąc inaczej, celem *meditatio* dla Ojców Pustyni była taka wiedza duchowa, która pragnęła nie tyle coraz więcej wiedzieć o Piśmie świętym czy z Pisma świętego (cel drugorzędny), ale samemu coraz bardziej „być” Pismem świętym (cel pierwszorzędny)³⁴. „Chodzi o to, aby poprzez ciągłe *meditatio* Pismo

²¹ Por. SZ. HIŻYCKI w: JAN KASJAN, *O wiedzy duchowej...*, 13.

²² *Rozmowa XIV*, 10, 4.

²³ Por. *Rozmowa XIV*, 13, 2.

²⁴ Por. *Rozmowa XIV*, 10, 4.

²⁵ Por. *Rozmowa XIV*, 16, 4.

²⁶ *Rozmowa XIV*, 15.

²⁷ *Rozmowa XIV*, 16, 4.

²⁸ *Rozmowa XIV*, 16, 1.

²⁹ Por. *Rozmowa XIV*, 16, 7.

³⁰ Por. *Rozmowa XIV*, 10, 3.

³¹ Por. *Rozmowa XIV*, 1, 3.

³² Por. Hbr 9, 4n: *Znajdowały się w niej [Arce Przymierza]: naczynie złote z manną, laska Aarona, która [ongiś] zakwitła, i tablice Przymierza.*

³³ Por. *Rozmowa XIV*, 16, 3.

³⁴ Por. SZ. HIŻYCKI w: JAN KASJAN, *O wiedzy duchowej...*, 24.

święte mogło przeniknąć naszą duszę i ukształtować ją niejako na swoje podobieństwo” – powie abba Nesteros³⁵.

Tym niemniej – i na to również warto zwrócić uwagę – w *Rozmowie XIV* znajdujemy także bardzo naukowy wykład abba Nesterosa na temat interpretacji historycznej i interpretacji duchowej Pisma świętego³⁶. Posługując się wysoce technicznym słownictwem egzegezy Aleksandryjskiej³⁷, przeplatanej greckimi wyrazami i cytataми z Pisma świętego, rozmówca Kasjana omawia w niej, m. in., trzy rodzaje egzegezy duchowej: alegorię³⁸, anagogię³⁹ i tropologię⁴⁰.

Pojawia się pytanie: skąd w *Rozmowach* Kasjana, nastawionych raczej krytycznie do „świeckiej uczoneści” i sławiących „prawdziwą wiedzę duchową... zakwitającą czasem przedziwnie u mężów nieposiadających wykształcenia ani daru mowy”⁴¹, tak uczony wykład na temat interpretacji Pisma świętego. Wydaje się, że przyczyną mogły być pewne negatywne doświadczenia Opata z Marsylii na Pustyni Egipskiej, wynikające z błędnego interpretowania przez niektórych mnichów opisu stworzenia człowieka w Księdze Rodzaju.

³⁵ *Rozmowa XIV*,10,2.

³⁶ Por. *Rozmowa XIV*,8,1-7.

³⁷ Por. SZ. HIŻYCKI w: JAN KASJAN, *O wiedzy duchowej...*, 16.

³⁸ Alegoria, od greckiego ἀλληγορέω = mówię coś innego, to w wykładzie abba Nesterosa odczytywanie „rzeczywistych wydarzeń, w kontekście przyszłych tajemnic”, albo inaczej to wydobywanie z konkretnego fragmentu Pisma świętego jego ukrytego sensu. W interpretacji alegorycznej np. dwaj synowie Abrahama, jeden zrodzony z niewolnicy, a drugi z kobiety wolnej (por. Rdz 16, 1-16) wyobrażają dwa przymierza: jedno, zawarte pod górą Synaj, które rodzi ku niewoli, i drugie, nowe przymierze, które rodzi ku wolności dzieci Bożych (por. Ga 4,24n), por. *Rozmowa XIV*,8,2.

³⁹ Anagogia, od greckiego ἀνάγω = podnoszę do góry, to wydobywanie z tekstu jego sensu eschatologicznego, mistycznego, to „przejście od tajemnic duchowych do najwyższych i najświętszych sekretów nieba”, por. *Rozmowa XIV*,8,3.

⁴⁰ Tropologia, od greckiego τρόπος = zwrot, wyrażenie przenośne, i λόγος = nauka, to wydobywanie z treści Pisma świętego jego sensu obyczajowego, moralnego. W egzegezie tropologicznej, skupiającej się na „ascezie i poprawie życia” słowa zachęty czy upomnienia skierowane np. do miasta Jeruzalem, powinny być odczytywane tak jakby odnosiły się do ludzkiej duszy”, por. *Rozmowa XIV*,8,3.

⁴¹ *Rozmowa XIV*,16,6.